

KURJER WARSZAWSKI

D. 4. Listopada. — Rok 1836.

Piątek.

№ 294.

Jutro, SS. Zacharjasz i Elżbieta,

Urząd Muncyjalny M. S. Warszawy. Ponieważ zwykły termin opłaty *Czynszów* do kassy głównej ekonomicznej Miasta Stołecznego Warszawy przez posiadaczy emfiteutycznych gruntów miejskich uiszczanych na dzień *Sgo Marcina Biskupa* oznaczony, jest bliskim; Urząd Munic: przypominając o tem właścicielom gruntów miejskich, wzywa ich, aby należną opłatę w ciągu miesiąca Listopada r. b. wnieśli, z dniem bowiem 1go Grud: r. b. do zalegających kroki egzekucyjne zaregulowane zostaną. Referendarz Stanu, Prezydent *J. Zaszczyński*. Sekretarz Generalny *G. Jahołkowski*. — Zgromadzenie Nauczycielskie i jednego z Instytutów naukowych tutejszych, dla pogorzalców miasta *Parczewa* złożyło w Redakcji Kurjera złp. 27; na tenże cel od *W. S.* dukata wzięcie, i tyleż od *A. Z.* W tejże Redakcji od *O. J.* na Instytut moral: zaniedbanych dzieci złożono zł. 10, i zł. 5 dla prawdziwie biednych; *B.* ziemnienny ofiarował 5 portretów starożytnych na tenże Instytut. W puszcze tegoż Instytutu będącej w handlu *Wemmera* na Kra: Prze: znalazło się zł. 132, za sprzedane resztki wierszyków *Pielgrzyma*, pozostałych z *Maskarady*. Składa się najpoważniejsze podziękowanie *Damom* które także trudniły się przedawaniem tych wierszyków. — *Światowid* z kwartału 3go r. b. to jest tom 3ci w ozdobne okładki oprawy po złp. 3 gr. 10 na zwyczajnym, a 4 gr. 10 na lepszym papierze jest do nabycia w Redakcji *Gazety* Warszaw: i w *Biurze* Inform:, równie iak podobnież oprawne tom 1szy i 2gi. Prenumerata *Światowida* którego co tydzień 2 Nra wychodzą, wynosi kwartalnie złp. 3. Można także prenumerować *Światowida* tomikami za tą opłatą; prenumerujący w takim razie odbierze przy końcu każdego kwartału razem cały tom w ozdobną okładkę oprawy. Na prowincji, z powodu o-

płaty pocztowej prenumerata wynosi kwartalnie złp. 5, dla prenumerujących zaś tomikami tylko 3 złp. gr: 20. Po tej cenie zapisać można i wszystkie poprzednie kwartalne tomy na każdej stacji pocztowej. — Wyszedt 4ty poszyt *Panoramy literatury krajowej i zagranicznej*, wydawanej przez *A. J. Szabrańskiego*; zawiera interesujące przedmioty wierszem i prozą. Do niniejszego pisma, Redakcja najuprzejmiej zaprasza wszystkich poświęcających się literaturze, ażeby płody swoje zgodne z celem *panoramy*, nadsyłać raczyli franko pod adresem Redakcji wprost do *Biura* Infor: pod Nr 415, przy *Krak:* Przędmiej. — (Ar. na.) Będąc przez długi czas cierpiącym na kamień Nerkowy, na co nawet wszelkie zaradczki środki lekarskie stawały się bezskutecznymi, wezwałem więc pomocy *Wgo Rejnerdt* mieszkającego w *Ryuku* nowego miasta pod Nr 356. Szanowny ten *Lekarz* w bardzo krótkim czasie z takowej słabości wyprowadził mnie do zdrowia; przeto za obowiązek sobie poczytuję złożyć *Wmu Rejnerdt* przez niniejsze pismo najczulsze me podziękowanie. *J. Pestkowski*. — *Osoby* przybyłe z *województwa Krakowskiego, Sandomierskiego i Kaliskiego*, zapewnią, że tamże spadły śniegi, a w niektórych miejscach ogromne. Mniejsze rzeczki zamarły. *Kra* na *Wiśle* płynie lecz nie w nadzwyczajnej ilości. — *Wczoraj* w wielkim *Teatrze* po *Balecie* *Widowisko* *na* wsi, przywołani: *JPP. Marys* i *Domagalski*. — Do dzisiejszego *Kurjera* dołącza się *Plan* do *nowej Loterji* na *Dom* *ieden* z *najobszerniejszych* w *Warszawie*, przy ulicy *Nowy-świat* Nr 1286 *Lit: A.*, pod nazwiskiem *Jasińskich* znany.

Z Lublina. — Dnia 30 z. m. w *Lublinie* odbył się obchód zaślubin *JO. Xięcia* *Sergjusza Galičyna*, z *JW. Hrabianką* *Marjanną Jezierską*, *Frejliną* *Dworu* *Najjaśniejszej* *CESARZOWEJ*

i KRÓLOWEJ Jmci, córką JW. Hrabi Jana *Jezińskiego*. Członka Rady Stanu, po czem w Kościele parafjalnym Garbowskiem połączył węzłem małżeńskim młodą parę JW. Biskup Sufragan *Łobel: Woiakowski* Proboszcz miejscowy.

Francoja. — Znówu ogłoszono przez dni parę, że *Xię Orleański* należeć będzie do współzarządu państwem, czego iednak z iego rozmów wybadać niepodobna; mało on mówi, iest zimny, nigdy się nieunosy, nic nie wymówi bez namysłu, bez zamiaru. Stronictwo iego powiększa się co raz bardziej. — Ciągłe dzieczeni napełniają się uwagami nad wojną w *Algierskiem*, niektóre chwala że rząd zatrudnia żołnierzy francuzkich, inne przewidują trudne do przebycia zawady. *Konstantyna* o którą teraz idzie, ma ludności 40,000, i iest ważnem miastem co do handlu, zdobycie iego iest koniecznem dla Francuzów będących w Afryce.

Hiszpanja. — *Don Karol* doznaie dobrego zdrowia, i teraz iest weselszy niż dawniej. Mówią, że się naradzał z osobami przybytymi do niego z obcych krajów. Ten *Xię* iest przekonany, że naród Angielski sprzyja mu, chociaż gabinet Londyński iest mu przeciwnym. — Wkrótce rozpoczną się obrady Kortezów, a to stanowić będzie dalsze przeznaczenie Hiszpanji.

Niemcy. — Wełna iest i teraz poszukiwaną i dobrze płaconą w Niemczech, przeto posiadacze owczarni ieszcze wyżej podnoszą ceny, gazeta handlowa nie radzi takowego podnoszenia, bo może nagle spaść cena ze szkodą tychże właścicieli. — W *Getyndze* w końcu zeszłego Sierpnia, ogłoszono wyrok na osoby obwinione i przekonane o należenie do tamiecznych zaburzeń wydarzonych przed kilka laty. 2 Prokuratorów i Adwokat osądzona na więzienie dożywnie; kilku Doktorów prawa, księgarz i inne osoby na więzienie od lat 6 do 12, a wszyscy opłacą kosztu procesu. — *Karol Xty* i cały dwór iego już opuścili *Pragę* i udali się do *Gerc* na stałe mieszkanie. — Przez *Tryest* odebrano wiadomość z *Grecji*, że między żoł-

nierzami Greckimi a Bawarskiemi powstała walka, z obu stron legło pokilkudziesiąt ludzi.

Rozmaitości. — W *Pradze* przez przebudowanie starego domu, pod Nr 182, na tak zwanej *Małej-Stronie*, odkryto łuk dawnego mostu, który roku 1174, za *Eadysława* na rzece *M.* dawnie postawiono. Był on tylko o 24 kroków od terażniejszego cokolwiek na północ oddalony. — Pisma dzienne donoszą, że w teatrze *Wodewilu* w *Paryżu* wielce się podobała dramatyczna krotochwila, przez *PP. Argo* i *Buzo* napisana, iej osnowa dąży ku tej prawdzie: Nie pogardzaj małemi, bo ci się w przygodzie potrzebni stać mogą; mysz zbawiła Lwa. Ta nowostka, mając w sobie ideę prawdy, nie przedko zgasznie na scenie i miło widzów zabawią będzie. — Blisko *Polje* we *Francji*, znaleziono bardzo drogi antyk, któremu żadnej ceny nie mają iest to głowa wołu ze złota, albo raczej z mieszaniny najdroższych metalów. Jak wnoszą, iest to ów metal koryncki, za którym się w starożytności wielce ubiegano, i który przez roztopienie się najdroższych metalów w owym pożarze koryackim miał się uformować. Ma on tę rzadkość do siebie, że zamiast zwyczajnego kruszcom gryszpanowego zapachu, iakaś bardzo przyjemną woń wydaie. — Kiedy umierającemu *Szerdydanowi* zalecano, aby się poddał operacji, odpowiedział: że dwie już w życiu swoiem odbył, iedną *gdy mu włosy strzyżono*, a drugą *gdy się dał malować*. — W *Mnichowie* w teatrze siedział iakiś iegomość za panią, która kapeluszem swoim patrzeć mu na scenę przeszkadala. Natłok był wielki, sztuka ciekawa i przy podwyższonej cenie. Nie mogąc sobie poradzić, wylał na krzesło, na którym siedział; lecz skoro to uczynił zewsząd wszczął się krzyk przeciwny: Usiąść! usiąść! precz z nim! — Spektator w kłopotcie, obrócił się do parteru i w te przemówił słowa: „Moi panowie! Chciejcie tylko zważyć, co się zemną dzieie; przedemną kapelusz, iak bróg siana, niedozwala mi nie a nic widzieć, a że dziś podwyższona cena, któ-

ram ia zapłacić, pozwolić mi także zająć wyższe stanowisko. Śmiech rozległ się do koła, kapelusze zniżyli się, a z nim i protestujący. — Znaczne zbiegowisko sprawiła ta rozniesiona wiadomość w Londynie, iż angielski statek parowy *Waterwich* pójdzie w prześcigi ze statkiem parowym francuzkim *Kurjer* zwanym; tłum ludu był w tej chwili u portu, kiedy oba na morze się puścili. Francuzki brał przód z początku, ale go wkrótce angielski pominął i stanął w Kale o 7 minut prędzej, aniżeli jego przeciwnik. Podróż jego trwała z Duwru do Kale i napowrot, 5 godzin i 49 minut, łącząc w to i całą godzinę, którą w Kale wylądowaniem pakunków i wysadzeniem podróżnych strwonił. Szybkość dotąd nie doświadczona. — W Londynie znalazł chłopiec uliczny papier zabrukany, i przez swawolę zawiesił go u drzwi kramarza, krzyżąc: „Ten dom jest do sprzedania!“ Kramarz wyszedł, aby chłopca ukarać, lecz ten już był umknął. Gdy papier zawieszony wziął do ręki pokazało się, iż to była banknota na 20 luidorów. — *Phisionotyp*. Poiedynczy instrument bardzo dowcipnie wymyślony, który formy twarzy w kilku sekundach z matematyczną dokładnością odciska, a do którego użycia lekkiego tylko przytknięcia potrzeba. Jest to obłężna lekka metalowa płyta dziurkami gęsto zasiana, w których pełno małych poręblichych, tempych znajduje się szpilek, co jej potać szczotki nadaie. Gdy się tedy całą płaską przestrzenią tych ruchliwych spileczek iakiego ciała, choćby najmniejszego dotyka, zaraz ustawiają się spileczki na najmniejszy odpór ciała z największą łatwością, przeczco staie się iegoż odcisk najwierniejszy. Te usunięte spileczki daia się potem w sposób bardzo poiedynczy umocować, a tak otrzymuie się metalową formę, która najwierniej przedstawia przedmiot odcisnięty. Za pomocą tego instrumentu wyrobił Pan *Sowal* popiersia wielu znakomitych mężów. (R. L.) — Do Paryża przybył człowiek z bardzo odległej krainy, bo z *Nowej Ze-*

landji, ogłosił że iest krewnym iednego z tamecznych władców i będzie się pokazywać za pieniądze. Akademia przeznaczyła iednego z swych członków Pana *Żofroa* mającego zaletę iako znawcę najdzikszych pokoleń, aby dał opinią o tym osobliwszym Zelandczyku; uczoney *Żofroa* wybadawszy cudzoziemca, zdał sprawę na publicznem posiedzeniu akademji o wszelkich przymiotach, własnościach, charakterze tego krewnego władcy *Nowej Zelandji*; w kilka dni ów Zelandczyk upił się i wydało się, że to iest prosty majtek angielski. Trudno opisać iak się tem zdarzeniem skonfundował uczoney Pan *Żofroa*! — W *Bruzelli* tworzy się towarzystwo zabezpieczaiące zdrowie ludzkie! to iest: każdy przystępujący do tego towarzystwa, czy zdrów czy chory, opłaca regularnie pewną kwotę, a w każdej chorobie ma gratis Doktorów a nawet wszelkie lekarstwa. Już i w Paryżu utworzono takie towarzystwo przeciw któremu powstaie wielu lekarzy. — Niedawno w Dublinie brała ślub małżeńską osobliwsza para, Pan młody, kawaler 20letni, zaany był w całym mieście iako najzimniejszy, nigdy nie było wiadać uśmiechu na iego twarzy; zaś Panna młoda 18to letnia, od dzieciństwa wesoła, oddalająca wszelkie zmartwienia i nieustannie będąca w dobrym humorze; przy ślubie te osoby zmieniły się zupełnie, pierwszy raz Pana młodego widziano uśmiechającego się a Pannę młodą szlochającą. — Panowie *Wiktor Hugo* i *Alexis Dumas*, mający utworzyć romantyczny teatr w Paryżu, zapisują Artystów dramatycznych z różnych krajów, gdyż mają i takie dzieła sceniczne pisać, w których będą rozmawiać wszystkimi językami!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Kuczkowski Rzeczywisty Radca Stanu z Wilna, Wolf Maxy: Doktor Medy; z Wiednia, Lipiński Sekre: Poezty z Krakowa, Winkelman Wil: Kupiec z Gdańska, Ciechowski Mat: Dzie: z Ciechomic.
D O N I E S I E N I A.

Prawnik posiadający język łaciński, a zatem i

znaiomość wszelkich akt urzędowych dawniej w Polsce w tymże języku odbywanych i działanych, osiadać za niniejszem Obywatelom i Szlachcie KRÓL: Pol: iż życzący sobie mieć dokumenta rodowitości ich probujące w należytych ułożone porządku z objaśnieniami do tego potrzebnymi, oraz i cały wywód roku z przytoczonych dokumentów wyciągnięty i najjaśniej wyłożony, dla przedstawienia tego wszystkiego Heroldji, co naturalnie ułatwiając prace Urzędników przyspiesza ukończenie interesu; mogą się zgłosić do Bióra Informacyjnego dla powzięcia szczególnych informacji.



Fortepjan z fabryki Bucholca, mało używany i zupełnie w dobrym stanie, do sprzedania na Krakowskim Przedmieściu, koło Bernardynów, Nr 366, na

tem piątrze.

BILLARD z wszystkimi rekwizytami jest do sprzedania przy ulicy Dzikiej pod Nr 2241, w Kawiarni.

LANDKUCZER powracający wygodnym powozem przez Wrocław do Berlina, może zabrać z sobą **PASSAŻEROW**; bliższa wiadomość w Kantorze Hotelu Drezdeńskiego.

MIESZKANIE to jest 3 Pokoje z **MEBLAMI**, **KUCHNIĄ** i **STAJNIĄ** na 4 konie i jeden Powoz w każdym czasie do wynajęcia przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1346 Li. B. Wiadomość w tymże domu na 2m piątrze.

W dniu 2 b. m. wieczorem, Osoba idąc Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, ulicą Kozią i Miodową, zgubiła **PAPIERY** Prawne w 2ch paczkach będące, tyżące się sukcesji Pióreckich possessji Nr 1317, nikomu obcemu na nic nieprzydatne, a zawierające w sobie Palety Kwaterunkowe, różne Reversy, Obrachunki, Wyroki, i t. p. razem około 13,000 zł: wynoszące; ktoży takowe znalazł i złożył w Drukarni Kurjera, otrzyma nagrodę zł: 100.



Pewna Artystka która ma upoważnienie od Rządu, zamysła Damom młodym jako i dzieciom obojczy płci udzielać **Muzykę**, w własnem swem mieszkaniu daleko taniej, aniżeli na mieście. Obecnie zarazem swoich Uczennicom i Uczniom, skoro tylko należycie jej będą postusznemi i choć tylko mierzną do przedmiotu wspomnianego posiadać będą zdolność, iż uczynią za pomocą bardzo gruntownego i łatwopoiętnego sposobu uczynia w krótkim czasie znaczne postęпки, przyczem i prędkie nauczenie się czytania nót, dokładny i przyjemny sposób gramia zaraz z początku samego będzie główną zasa-

dą, a też same prędko dosyć posuną się do samostajności. Instrumenty te, na których muzykiuczyć można, są: *Arja pedatowa* paryzka, *Fortepjan* i *Spiew*, który się właściwą *Włoską Metodą* udziela, i przy którym w jednej Lekcji więcej, niż jedna osoba może brać udział. Poblížszą wiadomość powziąć można przy ulicy Sto Jerskiej, pod Ner 1772, w oficyjne po prawej ręce na dole, a w sieni po lewej zaraz.

W dniu wczorajszym około południa zgubiono zostały na ulicy Miodowej **PAPIERY** służące do legitymacji Szlachectwa Pawła Wolińskiego, z herbem na tychże kolorami zrobionym; łaskawy znalazca oddać takowe raczy do Drukarni Kurjera, za nagrodą.

Antoni Zawadzki, zgubił **KSIAŻKĘ** Legitymacyjną; łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą do Komisarsza Cykułu 9.

Sprostowanie. — Odwołuję podanie z d. 27 Października 1836 r. jakoby w domu Chodkiewiczów a teraz W. Kochanowskiego na Straganie Piekarskim, sprzedawały się **BUŁKI** i **CHLEB** o 20 procent taniej, a kto bierze za zł: 1, płaci 24 gr. jest omyłka, iż być powinno: „iż Chleb żytni dobrze wypieczony i Bułki tak iak zwykle po wszystkich Sklepach Piekarskich, sprzedają się.

Steinmetz.

DONIESIENIA Z BIURA ZLECEN Nr 473 L. C.

Na Miodowej ulicy zgubiono **KSIAŻKĘ** Legitymacyjną i 2 **KARTKI** meldunkowe; łaskawy znalazca raczy oddać pod Nr 2410, przy ulicy Nowolipie do Szyku.



Bryczka kryta, do podróży wygodna i lekka, jest do sprzedania pod Nr 726, przy ulicy Orlej; dalsza wiadomość u Stróża.

DONIESIENIA Z BIURA INFORMACYJNEGO.

Osoba uzdatniona do zarządu znacznemi Dobrami, życzy umieścić się w podobnym obowiązku. Bliższą wiadomość udzieli Bióro J. formacyjne.

W domu pod Nr 1658, przy ulicy Mokotowskiej wprost fabryki Kart, są z wolnej ręki do sprzedania **ŁAWKI** salonowe i **KINAIETY** boczne i środkowe; w tymże domu jest **SKLEP** ze **STANCIAMI** do wynajęcia na Szynek lub na Restaurację, do tego może być Ogród i Zaiasz.

*. Dziś w Lokalu Billardowym przy ulicy Frgt; Nr 263, **KWINTET** złożony z dobranych Artystów.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe **TEATR WIELKI**. Jutro *Teresa Sierota z Genewy*.